

DOKUMENTY

OŚWIADCZENIE DZIAŁACZY I ORGANIZACJI EKOLOGICZNYCH

My, niżej podpisani, pragniemy wyrazić swoje zaniepokojenie pojawiającymi się od pewnego czasu próbami manipulowania ideami ekologicznymi. Wykorzystywanie ruchu zielonych do głoszenia szowinizmu narodowego, ksenofobii, antysemityzmu etc., czyli treści ideologicznych obcych mu z samej natury, uważamy za niedopuszczalne, niemoralne i karygodne. Zatrucie szlachetnych dążeń ideami skażonymi zbrodnią nie ma nic wspólnego z tym, czym jest, i czym powinna być, obrona natury przed zniszczeniem i degradacją. Jednocześnie deklarujemy nasze poparcie dla działań Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” ujawniających oburzające fakty.

- Michał Daniecki (Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Kolektyw Autonomistów”)
- Radosław Sawicki (prezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Wspólna Ziemia”)
- Jacek Bożek (prezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Klub Gaja”)
- Marek Niewiarowski, Bartłomiej Stawoż, Tomasz Zbrożek, Jan Stolarski, Katarzyna Matuszewska (Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalno-Wolnościowe „Krzyk”)
- Bartłomiej Pikul (prezes Stowarzyszenia Ekologicznego „Natura”)
- Janusz Reichel (Zakład Zarządzania Strategicznego i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej)
- Grzegorz Bożek (prowadzący kampanię na rzecz utworzenia Turnickiego Parku Narodowego)

„Otwarta Rzeczpospolita”
Stowarzyszenie Przeciw
Antysemityzmowi i Ksenofobii

Warszawa, 9 grudnia 1999 r.

OŚWIADCZENIE

Historyk i wykładowca uniwersytecki **Dariusz Ratajczak** opublikował książkę, w której pisze: *Cyklon B był w czasie wojny stosowany przez Niemców jako środek zabijający wszy. Stosowano go w komorach do odwszawiania (ale nie gazowania ludzi!). A także: (...) nie było możliwe uśmiercanie gazem milionów (a nawet setek tysięcy) ludzi w pomieszczeniach przedstawianych wycieczkom w Oświęcimiu, czy na Majdanku jako komory gazowe. A także: (...) Cyklon B stosowano w obozach do dezynfekcji, nie zaś do mordowania ludzi; (...) łaźnia służyła w obozie do kąpieli, nie była miejscem, gdzie mordowano ludzi; (...) Opowiadania ocalałych więźniów, jakoby widzieli gazowanie ludzi, są bezwartościowe. Sąd w Opolu odstąpił od wymierzenia kary autorowi, uznając jego czyn za mało szkodliwy społecznie.*

Jesteśmy odmiennego zdania. Szkodliwość negowania – gdziekolwiek, a zwłaszcza w Polsce – prawdy o nazistowskich obozach zagłady jest ogromna. Wbrew przyjętej linii obrony, Ratajczak w pełni aprobuje relacjonowane przez siebie poglądy. Jako historyk umniejsza, a nawet usprawiedliwia ludobójcze praktyki III Rzeszy. Jako nauczyciel akademicki deprawuje studentów, ucząc ich kłamstwa i nienawiści. Obraża pamięć pomordowanych i uczucia ocalałych, a negując ewidentną historyczną prawdę, obraża zdrowy rozsądek.

Ratajczak pierwsze wydanie (ponad 300 egz.) rozdawał studentom, drugie – dzięki **Leszkowi Bublowi**, redaktorowi obsesyjnie antysemickiego pisma „*Tylko Polska*” – dostępne jest w sieci „*Ruchu*” w nakładzie 30 tys. Nie jest to pierwsza tego rodzaju publikacja kolportowana przez „*Ruch*”. Większym winowajcą od Ratajczaka i Bubla wydaje się publiczny dystrybutor podpisujący umowy z takimi wydawcami.

Sentencja opolskiego sądu niepokoi w najwyższym stopniu. Kto, jak nie Ratajczak zasłużył na jednoznaczne orzeczenie winy i symboliczną karę? Wierzymy, że zapis o kłamstwie oświęcimskim nie stanie się kolejnym martwym paragrafem. Mamy też nadzieję, że bez względu na wyrok sądu, środowiska akademickie zechcą wyeliminować ze swego grona osoby aprobujące jawne łgarstwo, szowinizm i antysemityzm w ich najgorszym wydaniu.

Stowarzyszenie
„NIGDY WIĘCEJ”

Warszawa, 2 maja 1999 r.

Prokuratura Wojewódzka
00-951 Warszawa
Krakowskie Przedmieście 25

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy o popełnieniu przestępstw ściganych z urzędu polegających na nawoływaniu do waśni na tle różnic narodowościowych oraz lżeniu i poniżaniu narodowości żydowskiej (art. 256 kodeksu prawa karnego), a także negowaniu zbrodni nazistowskich popełnionych na obywatelach polskich (art. 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu).

Przestępstw tych dopuścił się redaktor naczelny pisma „*Tylko Polska*” **Leszek Bubel**, który na łamach numeru 4(6)/99 tego pisma (maj 1999) w artykule „*Zafalszowane dzieło*” stwierdził m.in., że *Żydzi kłamstwo i fałsz mają wyssane razem z mlekiem matki*, zaś w artykule „*Marsz żywych agentów Mosadu*” stwierdził m.in., że *Żydzi kradną wszystko, co można wynieść*. Te i inne treści zawarte na łamach pisma „*Tylko Polska*”, rozprowadzanego m.in. w ogólnopolskiej sieci sprzedaży EMPIK, w sposób ewidentny stanowią naruszenie norm współżycia społecznego oraz przepisów prawa.

W artykule „*Rewizjonizm Holocaustu*” napisano m.in.: *Cyklon B był w czasie wojny stosowany przez Niemców jako środek zabijający wszy. Stosowano go w komorach jako środek do odwszawiania (ale nie gazowania ludzi!), w koszarach itd.; Cyklon B stosowano w obozach do dezynfekcji, nie zaś mordowania ludzi; Opowiadania ocalałych więźniów, jakoby widzieli gazowanie ludzi, są bezwartościowe*. Według redakcji, artykuł ten stanowi przedruk rozdziału książki **D. Ratajczaka** „*Tematy niebezpieczne*”, której autorowi Prokuratura Okręgowa w Opolu przedstawia zarzut naruszenia art. 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Ponadto redakcja pisma „*Tylko Polska*” w tym samym numerze reklamuje prowadzoną przez siebie dystrybucję książek „*Mity Holocaustu*” oraz „*Protokoły Mędrców Syjonu*”, które to publikacje zawierają analogiczne treści sprzeczne z wymienionymi przepisami prawa polskiego.

W związku z powyższym wnosimy o podjęcie stosownych czynności przewidzianych prawem zmierzających do wstrzymania kolportażu opisanych treści oraz do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych.

MARCIN KORNAK (prezes stowarzyszenia)
RAFAŁ PANKOWSKI (sekretarz stowarzyszenia)

Załącznik: egzemplarz pisma „*Tylko Polska*” numer 4(6)/99

Warszawa, 12 listopada 1999 r.

Starosta Warszawy
Pan Edmund Ambroziak
ul. Koszykowa 6a
00-564 Warszawa

Szanowny Panie

Piszę do Pana głęboko poruszony faktem, że podczas tegorocznych obchodów Święta Niepodległości – 11 Listopada grupy neofaszystowskie, propagujące hasła nienawiści na tle rasowym, w sposób całkowicie legalny, bo za Pańską zgodą, profanowały miejsca pamięci narodowej. Na wiecu, który odbył się 11 listopada br. o godz. 17.00 przy pomniku Powstańców Warszawy, jego organizatorzy wznosili hasła jawnie nawiązujące do ideologii nazistowskiej i nawołujące do nienawiści do innych narodów, co jest – jak Panu wiadomo – zabronione zarówno przez 13 artykuł Konstytucji RP, jak i przez obowiązujący kodeks karny.

Poruszony skandowanymi hasłami, takimi jak „*Żydzi won z Polski!*” zwróciłem się do policjantów, informując o łamaniu prawa na ochraniającym przez nich wiecu. Szef policyjnych oddziałów prewencji, zajęty

wykonywaniem obowiązków, nie wysłuchał mnie, nie sporządził notatki służbowej, a jedynie poradził zgłoszenie faktu łamania prawa na najbliższym komisariacie policji.

Panie Starosto! Bardzo proszę, aby nie wydawał Pan w przyszłości zgody na organizację wieców, których celem jest łamanie prawa. W przypadku gdy nawoływanie do nienawiści rasowej na legalnym wiecu ma już miejsce, manifestacja powinna zostać natychmiast zdelegalizowana. Tak przecież stanowi prawo.

Uprzejmie proszę Pana o podanie przyczyny wydania zezwolenia na organizację manifestacji przez ugrupowanie, które nawołuje do nienawiści na tle rasowym i narodowym. Wierzę, że takie przypadki nie będą miały miejsca w przyszłości i proszę o informacje, w jaki sposób Pański Urząd będzie zapobiegać podobnym naruszeniom prawa.

Z niecierpliwością czekając na odpowiedź, pozostaję z wyrazami szacunku

MARCIN WOJTALIK

K O M U N I K A T

Informujemy, iż, niestety, wyprzedany został cały nakład książki Rafała Pankowskiego „Neofaszyzm w Europie Zachodniej. Zarys ideologii”. Prosimy o nieprzesyłanie nam pieniędzy na tę pozycję.

POŻEGNANIE I POWITANIE

W tym numerze z żalem żegnamy dotychczasowych współpracowników „NIGDY WIĘCEJ” – Tadeusza Olszańskiego i Jarosława Hebla, którym rozmaite inne obowiązki uniemożliwiają regularne pisanie dla nas w przyszłości. Dziękujemy za dotychczasową współpracę i życzymy powodzenia we wszelkich planach na przyszłość!

Jednocześnie witamy w stopce redakcyjnej nowego stałego współpracownika – Arka Zacheję, którego udział w tym numerze „NIGDY WIĘCEJ” jest bardzo duży.

REDAKCJA

NIGDY WIĘCEJ # 11 (ROK 2000)